

## NAUCZANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA TEMAT WARTOŚCI ZDROWIA I ZACHOWAŃ PROZDROWOTNYCH

„Wartość” należy do pojęć niejasnych i spornych. Pochodzi z języka ekonomicznego, w którym ma dość sprecyzowane znaczenie. Uprzednio pojęcie to funkcjonowało w sposób ukryty w teologii i filozofii pod nazwą „dobro”. Dobrem według Arystotelesa jest cel, do którego wszyscy dążą. „Cele jednak bywają różne; jedne z nich bowiem są czynnościami, inne jakimiś odrębnymi od nich wytworami”. Dobro jest w sposób istotny związane z naturą człowieka i w tym sensie niezmiennie. Pod pewnymi względami dobro zmienia się, podobnie jak sam człowiek, który nie przestaje jednak być człowiekiem. Filozofia klasyczna wyróżnia wartości ogólne o ważności absolutnej i wartości partykularne o ważności względnej. Zajmuje się w zasadzie tymi pierwszymi. Nauki szczegółowe, jak: ekonomia, prawo, socjologia, psychologia, uwzględniają różne aspekty wartości, skupiając się na faktycznie uznawanych wartościach. Odnoszą one termin „wartość” do tego, co jest pożądane lub godne pożądania. Zajmują się więc wartościami względnymi, uwarunkowanymi osobowościowo, społecznie, kulturowo, gospodarczo, politycznie itp. Badanie wartości względnych nie przekreśla istnienia wartości absolutnych<sup>1</sup>.

Słowo „wartość” pochodzi od łacińskiego słowa *valeo*, które oznacza: być silnym, zdrowym, potężnym, wartym, mającym znaczenie<sup>2</sup>. Pojęcie „wartość” (ang. *value*, fr. *valeur*, niem. *Wert*), stanowi centrum dyscypliny naukowej, zwanej aksjologią i weszło głęboko w nurt współczesnej myśli humanistycznej<sup>3</sup>. Wartości są jednym z komponentów moralności (obok norm i ocen), wskazują właściwe cele, do których warto zmierzać<sup>4</sup>. Analiza literatury dotyczącej problematyki wartości nasuwa refleksję, co do trudności w formułowaniu definicji i pojęć, wyrażaną przez wielu badaczy. Pierwszą próbę uporządkowania wartości rozumianych jako idee podjął Platon, który wyodrębnił najwyższą ich triadę: prawdę, dobro i piękno. Bardziej rozbudowane klasyfikacje i hierarchizacje wartości opracowali dopiero fe-

<sup>1</sup> J. MARIĄSKI, *Socjologia moralności*, Lublin 2006, s. 333.

<sup>2</sup> K. KUMANIECKI, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1982, s. 524.

<sup>3</sup> J. PUZYŃNINA, *Słowo - wartość - kultura*, Lublin 1997, s. 263.

<sup>4</sup> J. MARIĄSKI, *Socjologia moralności...*, s. 291.

nomenolodzy, a szczególnie Max Scheler<sup>5</sup>, który wyróżnił pięć klas wartości, zwanych modalnościami. Są to, podając je od najniższej: wartości hedonistyczne, utylitarne (cywilizacyjne), witalne, duchowe (wśród których wyróżnił: estetyczne, porządku prawnego, poznawcze albo prawdy) i religijne. Według niego wartościami najniższymi są wartości hedonistyczne, to jest wartości przyjemnościowe, iluzja łatwego i przyjemnego życia. Wyższe od wartości hedonistycznych są wartości utylitarne, cywilizacyjne, to znaczy przynoszące korzyści. Nad wartościami utylitarnymi górują wartości witalne, zwane też biologicznymi (prawo do życia, zdrowie, siły życiowe).

Na wyższym szczeblu znajdują się wartości duchowe, tzn. prawda, dobro, piękno, miłość. Wartościami najwyższymi są wartości religijne, które będąc trwale włączone w ludzką naturę, są nieporównywalne z żadnymi innymi wartościami. Scheler uwypuklił drogę wartości ku Bogu, zwrócił uwagę na to, że wśród istniejących wartości najwyższą ich odmianę stanowią wartości religijne, które finalizują się ostatecznie w wartości absolutnej, to jest w Bogu i dążeniu do świętości<sup>6</sup>. Według ks. Józefa Tischnera najniżej w hierarchii znajdują się wartości hedonistyczne (związane z tym, co przyjemne), następnie witalne i duchowe. Najwyżej stawia Tischner wartości święte, które są źródłem religii, ale ponieważ nie wszyscy ludzie dostrzegają Boga, stąd mówi on o wartościach absolutnie świętych i o wartościach „po ludzku” świętych, takich jak: Ludzkość, Naród, Ojczyzna, Historia<sup>7</sup>.

Kardynał Karol Wojtyła nawiązywał w swoich pracach badawczych nad wartościami absolutnymi do koncepcji Maxa Schelera. Jako Jan Paweł II w swoim nauczaniu stwierdza, że szczególna wartość osoby ludzkiej i jej życia wynika przede wszystkim z podobieństwa człowieka do Boga, które to podobieństwo czyni go osobą, zdolną wejść w kontakt ze swoim Stwórcą. Prawda ta potwierdzona została w dziele Odkupienia, w którym jakby na nowo powtarza się tajemnica stworzenia<sup>8</sup>. W rzeczywistości, pod naciskiem społeczeństwa dobrobytu, coraz większą popularność zyskuje bowiem pojęcie jakości życia, które jest ograniczające i zarazem selektywne: jego istotą

<sup>5</sup> MAX SCHELER – filozof niemiecki, przedstawiciel fenomenologii – poznał około 1908 roku EDMUNDA HUSSERLA i pod jego wpływem został fenomenologiem, ale zbudował zupełnie inną wersję tego nurtu filozoficznego. Najwięcej dokonał w filozofii praktycznej, zwłaszcza etyce.

<sup>6</sup> MAX SCHELER rozumiał wartości obiektywnie, jako właściwości rzeczywistego świata. Mogą one być poznawane wprost intuicyjnie i emocjonalnie. Scheler w ramach apriorycznej i obiektywnej hierarchii wyróżniał pięć rodzajów wartości: absolutne, duchowe lub idealne (kulturowe: m.in. estetyczne, poznawcze, wartości porządku prawnego), witalne, hedonistyczne i utylitarne (użyteczne). Mogą one być poznawane wprost intuicyjnie i emocjonalnie.

<sup>7</sup> P. BRZOZOWSKI., *Problemy hierarchizacji wartości w filozofii i psychologii*, w: *Język w kręgu wartości*, red. J. BARTMIŃSKI, Lublin 2003, s. 46-48.

<sup>8</sup> JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis*, Kraków 1996.

jest zdolność zażywania i odczuwania przyjemności lub też samoświadomość i możliwość uczestniczenia w życiu społecznym. W konsekwencji zostaje zakwestionowana jakakolwiek jakość życia istot ludzkich, które jeszcze nie są, albo już nie są zdolne rozumieć i kierować się wolą, jak również tych, które nie mogą już czerpać przyjemności z życia pojmowanego jako doznanie i relacja.

Podobnemu wypaczeniu ulega także pojęcie zdrowia. Z pewnością niełatwo jest ująć w logicznych i ścisłych kategoriach pojęcie tak złożone i bogate w treści antropologiczne, jak pojęcie zdrowia. Jest jednak pewne, że termin ten odnosi się do wszystkich wymiarów osoby, zespolonych w harmonijnej i wzajemnej jedności: do wymiaru cielesnego, psychicznego, duchowego i moralnego. Tego ostatniego wymiaru – moralnego – nie wolno lekceważyć. Każdy człowiek ponosi odpowiedzialność za własne zdrowie oraz za zdrowie tych, którzy nie osiągnęli jeszcze dojrzałości, lub nie są już w stanie troszczyć się o siebie. Co więcej, powinnością człowieka jest też odpowiedzialne traktowanie środowiska w taki sposób, aby i ono służyło zdrowiu.

Zdrowie właściwie rozumiane pozostaje jednak jednym z najważniejszych dóbr, za które ponosimy określoną odpowiedzialność, tak że można je poświęcić jedynie w celu osiągnięcia dóbr wyższych, jak wymaga tego czasem służba Bogu, rodzinie, bliźniemu lub społeczeństwu, jako całości. Należy zatem chronić zdrowie i troszczyć się o nie, pojmując je jako fizyczno-psychiczną i duchową równowagę człowieka. Niszczenie zdrowia przez uleganie różnym formom nieładu, związanego najczęściej z degradacją moralną człowieka, jest poważnym przewinieniem moralnym i społecznym<sup>9</sup>. Nauczanie Kościoła katolickiego na temat wartości życia, i wynikłej z niego wartości zdrowia – w tym zachowań prozdrowotnych – wywieść należy z biblijnego przykazania: „nie zabijaj” (Wj 20, 13; Pwt 5, 17). Przykazanie to – jako jedna z kluczowych norm moralnych nie tylko dla religii katolickiej – było na przestrzeni lat wielokrotnie poddawane egzegezie, rozwijane, interpretowane i omawiane zarówno w tradycji i myśli ojców Kościoła jak i wszelkiego rodzaju myślicieli zainteresowanych tematyką teologii, filozofii czy etyki. Z niego też głównie Kościół katolicki wywodzi swoją naukę na temat ochrony zdrowia, naukę opartą zarówno na tradycji jak i doktrynie. Wykładnia tegoż przykazania przyjęta w Kościele katolickim wywodzi się jednak nie tyle z kanonu Starego Testamentu, co ze słów Jezusa, a dokładniej z jego interpretacji Prawa Mojżeszowego zapisanej przez św. Mateusza, „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, *W obronie życia i zdrowia każdej osoby ludzkiej, Przesłanie do członków Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, „L'Osservatore Romano” 26 (2005), nr 6, s. 35.

gniewa na swego brata podlega sądowi”( Mt 5, 21-22). Kwestię tę rozwija św. Tomasz z Akwinu, dopuszczając możliwość zabójstwa w samoobronie: „Z samoobrony może wyniknąć dwojaki skutek: zachowanie własnego życia oraz zabójstwo napastnika. Pierwszy zamierzony, drugi niezamierzony”<sup>10</sup>. Myśl tą uzasadnia twierdzeniem iż „człowiek powinien bardziej troszczyć się o własne życie niż o życie cudze”<sup>11</sup>, nauka Kościoła katolickiego zaś rozciąga odpowiedzialność za życie własne – do odpowiedzialności za życie cudze, dobra rodziny oraz państwa<sup>12</sup>. Kościół katolicki zdecydowanie stoi na stanowisku, iż życie rozpoczyna się od momentu poczęcia, a prawo do życia zaś jest niewzruszalne<sup>13</sup>. Nauka Kościoła katolickiego jest w tym względzie niezmienna od z górami dwudziestu wieków. Pierwsze informacje o takim stanowisku można znaleźć już u Atenagorasa (w II wieku n.e. pisał on, iż chrześcijanie uznawali za zabójczynie kobiety które stosowały substancje poronne)<sup>14</sup> i Tertuliana twierdzącego, że „to zabójstwo zabronić urodzić się [...] jest już człowiekiem ten, który nim będzie”<sup>15</sup>.

Samo życie jest też wymogiem, o czym pisze Jan Paweł II w *Evangelium vitae*: „żaden człowiek nie może samowolnie decydować o tym, czy ma żyć, czy umrzeć; jedynym i absolutnym Panem, władnym podjąć taką decyzję jest Stwórca”<sup>16</sup>. Bazując m.in. na tej wykładni Kościół katolicki potępia kolejno: przerwanie ciąży, eutanazję, samobójstwo i wszelkie czyny godzące w życie. „Żadna okoliczność, żaden cel, żadne prawo na świecie nigdy nie będą mogły uczynić godziwym aktu, który sam w sobie jest niegodziwy, ponieważ sprzeciwia się Prawu Bożemu, zapisanemu w sercu każdego człowieka, poznawalnego przez sam rozum i głoszonemu przez Kościół”<sup>17</sup>. Podobne stanowisko zajmuje ks. Tadeusz Styczeń, stawiając tezę, iż samo twierdzenie: „prawo przeciwko życiu” (które wywodzi z pytania o stanowisko prawa wobec życia), zawiera błąd logiczny, *contradictio in adiecto*<sup>18</sup>. Zajęte stanowisko uzasadnia przytaczając prawo kontrapozycji<sup>19</sup>.

<sup>10</sup> ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa theologiae*, II-II, 64, 7.

<sup>11</sup> Tamże, 64, 7.

<sup>12</sup> KKK 2240.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> J. HERRANZ, *Niezbywalne prawo człowieka do życia*, w: *Evangelium Vitae – ocaleniem rodziny*, red. K. MAJDAŃSKI, S. STEFANEK, Częstochowa 1997, s. 12.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> E. OZOROWSKI, *Dar życia*, w: *Evangelium Vitae – ocaleniem rodziny...*, s. 69.

<sup>17</sup> Tamże, s. 69.

<sup>18</sup> Sprzeczność w przymiotniku (*contradictio in adiecto*) to błąd logiczny, który występuje, gdy zestawiamy dwa wyrazy: określany i określający, wzajemnie się wykluczające, np. czarna biel.

<sup>19</sup> Prawo to (czyli zdanie, które bez względu na wartości logiczne zdań z których jest zbudowane, zawsze będzie prawdziwe), zapisujemy jako  $(p \rightarrow q) \leftrightarrow (\sim q \rightarrow \sim p)$ .

W interpretacji Benedykta XVI, omawiana część encykliki *Evangelium vitae* dzieli się na „[...] trzy grupy tematyczne: sens piątego przykazania całego orędzia wiary, konkretne imperatywy moralne płynące z tego przykazania oraz jego konsekwencje w dziedzinie etyki politycznej”<sup>20</sup>. Przykazanie „nie zabijaj” określa w swej warstwie negatywnej granicę, „poniżej której człowiek wolny nie może już schodzić”<sup>21</sup>. Nauka Kościoła katolickiego głosi, iż zdrowie fizyczne jest – podobnie jak życie – cennym dobrem powierzonym przez Boga. Jako takie, należy się o nie troszczyć, „[...] uwzględniając potrzeby drugiego człowieka i dobra wspólnego”<sup>22</sup>. Troska o zdrowie ma też wymiar społeczny, wymaga ona z strony społeczeństwa (państwa), pomocy w celu zapewnienia warunków życiowych pozwalających na wzrost i dojrzewanie. Wśród takich warunków Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia „pożywienie i ubranie, mieszkanie, świadczenia zdrowotne, elementarne wykształcenie, zatrudnienie i pomoc społeczną”<sup>23</sup>. W kwestii okaleczania ciała ludzkiego<sup>24</sup> stanowisko Kościoła jest definiowane przez Katechizm Kościoła Katolickiego następująco: „Bezpośrednio zamierzone amputacje, okaleczenia ciała lub sterylizacje osób niewinnych są sprzeczne z prawem moralnym poza wskazaniami medycznymi o charakterze ściśle leczniczym”<sup>25</sup>.

Nauka zawarta w watykańskiej Instrukcji *Donum vitae* niesie wyraźny przekaz na temat nienaruszalności życia: „Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne jego swe go celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej”<sup>26</sup>. Poszanowanie życia i zdrowia w nauce Kościoła katolickiego bazuje między innymi na szeroko pojętej moralności. Wspomniana moralność nie czyni jednak z poszanowania życia (życia w ujęciu fizycznym) wartości absolutnej – co wyraźnie akcentuje Katechizm<sup>27</sup>.

---

W tym konkretnym wypadku wspomniane uzasadnienie czytamy jako: „prawo przeciw życiu – wtedy i tylko wtedy gdy – życie bezprawne”.

<sup>20</sup> J. RATZINGER, *Nienaruszalność życia ludzkiego w świetle encykliki Evangelium vitae*, „L'Osservatore Romano” 16 (1995), nr 5, s. 48.

<sup>21</sup> E. OZOROWSKI, *Dar życia*, w: *Evangelium Vitae - ocaleniem rodziny...*, s. 70.

<sup>22</sup> KKK 2288.

<sup>23</sup> Tamże, nr 1509.

<sup>24</sup> W kontekście medycznym, np. zabiegi operacyjne.

<sup>25</sup> KKK 2297.

<sup>26</sup> KONGREGACJA NAUKI WIARY, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 302.

<sup>27</sup> KKK 2113.

Kościół katolicki w swojej wykładni zaznacza różnicę między popieraniem zdrowia (postawą prozdrowotną) a „popieraniem kultu ciała, bałwochwalczym stosunkiem do sprawności fizycznej i sukcesu sportowego”<sup>28</sup> – co przyrównuje do koncepcji neopogańskich. Uwypukla możliwość, iż z powodu selektywnego wyboru między silnymi a słabymi – może dojść do wypaczenia stosunków i relacji międzyludzkich. Interpretując miłość do drugiego człowieka zgodnie z wskazówkami zawartymi w Katechizmie, czyli do roli, którą miłość pełni – wliczając zapewnienie wszystkiego, co jest potrzebne do zachowania zdrowia oraz do wszechstronnego rozwoju osobowego zarówno swego jak i bliźnich – wypada przytoczyć naukę Soboru Watykańskiego II: „Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać”<sup>29</sup>.

W zakresie postaw prozdrowotnych Kościół katolicki szczególnie akcentuje cnotę umiarkowania, która „[...] uzdalnia do unikania wszelkiego rodzaju nadużyć dotyczących pożywienia, alkoholu, tytoniu i leków. [...] Ci, którzy w stanie nietrzeźwym lub na skutek nadmiernego upodobania do szybkości zagrażają bezpieczeństwu drugiego człowieka i swemu własnemu – na drogach, na morzu lub w powietrzu – ponoszą poważną winę”<sup>30</sup>. Dodatkowo, w Katechizmie Kościoła Katolickiego, położony jest nacisk także na używanie narkotyków – jest to ciężkie wykroczenie, dla którego jedyną apologetyką są wskazania lekarza<sup>31</sup>. Także wytwarzanie lub rozprowadzanie narkotyków jest grzechem przeciwko piątemu przykazaniu: „Nielegalna produkcja i przemyt narkotyków są działaniami gorszącymi, stanowią one bezpośredni współudział w działaniach głęboko sprzecznych z prawem moralnym, ponieważ skłaniają do nich”<sup>32</sup>. Naukę Kościoła katolickiego dotyczącą postaw prozdrowotnych, a dokładnie – zagadnienia niszczenia zdrowia, można także przedstawić w dość oryginalnym aspekcie, a mianowicie klasyfikując ją według siedmiu grzechów głównych. Sam grzech, cytując za jednym z ojców Kościoła, św. Augustynem to: „miłość siebie posunięta aż

<sup>28</sup> KKK 2289.

<sup>29</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 8.

<sup>30</sup> KKK 2290.

<sup>31</sup> Tamże, nr 2291.

<sup>32</sup> Tamże.

do pogardy Boga”<sup>33</sup>, realizująca się poprzez „słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu”<sup>34</sup>.

W nauce Kościoła katolickiego, grzech chciwości (*avaritia*) i pychy (*superbia*) mogą przykładowo prowadzić do tego, że człowiek pożerany przez ambicje, mający różne plany, wykorzystuje innych ludzi do realizacji swoich planów, odmawiając im odpoczynku. Sama *avaritia* także może rujnować zdrowie, czego przykładem może być spowodowane nią przepracowanie, lub w skrajnych przypadkach dotyczących innych ludzi – zatrudnianie dzieci, zlecenie niebezpiecznych dla zdrowia zajęć, zbyt niskie, niewystarczające na życie płace.

Grzech nieczystości (*luxuria*) może prowadzić do rujnowania zdrowia fizycznego w wieloraki sposób, począwszy od możliwości zarażenia się różnymi chorobami, a skończywszy na (co jest szczególnie mocno akcentowane w nauce Kościoła) usiłowaniu i skutecznemu przeprowadzeniu przerwania ciąży. Głównym, podlegającym bezdyskusyjnemu potępieniu skutkiem jest tu, *stricte*, śmierć dziecka, kolejnym następstwem zaś wynikająca stąd – szczególnie uwypuklana w nauce katolickiej teologii moralnej – ruina zdrowia psychicznego matki. Dodatkowo stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie bazuje na uzasadnieniu zawartym w pierwszym liście do Koryntian, w słowach, „Unikajcie rozpusty! Każdy inny grzech, jakiego dopuszcza się człowiek, nie dotyczy ciała, ale w wypadku rozpusty człowiek grzeszy przeciw własnemu ciału. Czyż nie wiecie, iż wasze ciała są świątynią Świętego Ducha, który w was przebywa?” (1 Kor 6, 19).

Następnym grzechem, jaki popełnia człowiek wobec swojego zdrowia, jest zazdrość (*invidia*), która staje się często przyczyną niszczenia zdrowia i spokoju wewnętrznego, niejednokrotnie z tego samego powodu, co chciwość i pycha.

W podobnym aspekcie rozpatrywać możemy też łakomstwo (*gula*) oraz lenistwo (*acedia*), gdzie przekroczenie zasady *uti non abuti*<sup>35</sup> prowadzi do negatywnych konsekwencji zdrowotnych.

Kontynuując analizę nauki Kościoła katolickiego dotyczącej zdrowia i postaw prozdrowotnych, należy poruszyć tematykę swoistych postaw antyzdrowotnych, czyli w ujęciu potocznym „niszczenia zdrowia” – swojego oraz bliźnich<sup>36</sup>. Idąc tym tropem grzechem przeciwko piątemu przykazaniu jest torturowanie psychiczne lub fizyczne, znęcanie się, zastraszanie, terroryzm, okaleczanie, ranienie. „Stosowanie tortur, polegające na przemocy fizycznej lub moralnej w celu uzyskania zeznań, ukarania winnych, zastra-

<sup>33</sup> ŚW. AUGUSTYN, *Państwo Boże*, Kraków 2002, s. 546.

<sup>34</sup> ŚW. AUGUSTYN, *Contra Faustum manichaeum* (Przeciw Faustusowi), Warszawa 1991, s. 22; ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *Summa ...*, cz. I, nr 71, 6.

<sup>35</sup> Używać nie nadużywać (*uti non abuti*).

<sup>36</sup> Chodzi o grzech cudzy i grzech zaniedbania.

szenia przeciwników, zaspokojenia nienawiści, jest sprzeczne z poszanowaniem osoby i godności ludzkiej”<sup>37</sup>.

Nauka Kościoła katolickiego zajmuje także zdecydowane stanowisko wobec terroryzmu: „Terroryzm, który grozi, rani i zabija wszystkich bez różnicy, jest w głębokiej sprzeczności ze sprawiedliwością i miłością. [...] Niemoralne jest też uprowadzanie i branie zakładników”<sup>38</sup>.

Wszystko to możemy zaliczyć do postaw antyzdrowotnych. Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* pisze o kulturze życia, jej korzeniach, drodze i celu, o jej zagrożeniach, możliwościach i szansach, o związanych z nią wymaganiach zadaniach i powinnościach<sup>39</sup>. Sama „kultura życia” osadzona jest w chrześcijańskiej wizji świata i wiążąc się z katolickim stylem życia – bazuje na prawdzie i miłości. Jan Paweł II dużo pisze także o tzw. „kulturze śmierci”. Zagroza ona człowiekowi i jego cywilizacji, a rozwija się wszędzie tam, „gdzie ludzkie życie przestaje być wartością świętą i niewzruszalną staje się zaś środkiem konsumpcyjnym ocenianym w kategoriach zysku”<sup>40</sup>. Niestety w świecie współczesnym istota ludzka nie jest uznana i kochana na miarę jej godności żywego obrazu Boga. Często bywa narażona na upokarzające akty „uprzedmiotowienia”, poddana w niewolę ideologiom, systemom politycznym i ekonomicznym, niesprawiedliwemu prawodawstwu czy wreszcie własnemu nieuporządkowanemu sumieniu.

W tej sytuacji mnożą się zamachy na ludzkie życie, a wielu ludzi skazanych jest na egzystencję w warunkach niegodnych człowieka<sup>41</sup>. Świadczy to o odejściu od prawdy, że człowiek przewyższa swoją wartością cały świat materialny<sup>42</sup>. Dlatego papież, widząc narastający problem, nie zatrzymuje się na demaskowaniu zła, lecz sięga do całego bogactwa Objawienia Bożego, by budzić sumienia i przypominać o tym, że każdy byt ludzki posiada godność, która – niezależnie od tego, że osoba istnieje zawsze w konkretnym kontekście społecznym i historycznym – nigdy nie może być umniejszana, okaleczana lub zniszczona, przeciwnie, powinna być uszanowana i chroniona<sup>43</sup>. Zainteresowanie problematyką wartości zdrowia wyni-

<sup>37</sup> KKK 2297.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> E. OZOROWSKI, *Triada jako właściwość*, w: *Evangelium Vitae – ocaleniem rodziny*, Częstochowa 1997, s. 77.

<sup>40</sup> A. SCOLA, *Evangelium vitae i jej czasy*, w: *Evangelium Vitae...*, s. 33.

<sup>41</sup> JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 5.

<sup>42</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 14; JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 37.

<sup>43</sup> JAN PAWEŁ II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, t. 2. Lublin 1996, s. 93.

ka stąd, iż wartości odgrywają istotną funkcję w procesie indywidualnego i społecznego rozwoju człowieka. Rozwój człowieka trwa przez całe życie, a poziom jego charakteryzowany jest i wyraża się szczególnie w sytuacjach trudnych, do których należy między innymi choroba. Główną formą porządkowania wartości, jak już zanaczyliśmy, jest ich podział na różne klasy lub rodzaje.

Etyka chrześcijańska wskazuje dwie podstawowe sfery wartości: Bóg i człowiek. Bóg jest najwyższą wartością, bo jest najwyższym dobrem, jest wartością absolutną. Człowiek jest w stadium ciągłego stawania się. Sens tego stawania się leży w tym, aby człowiek z osoby, jaką jest, przez swoją naturę, przekształcił się w osobowość, to znaczy, by doszedł do pełnego rozkwitu swych władz duchowych i cielesnych. Im bardziej człowiek jest osobowością, tym bardziej jest człowiekiem<sup>44</sup>.

Zdrowiu, jako wartości o naczelnym znaczeniu dla egzystencji człowieka i biologicznego przetrwania gatunku, wymiar doktrynalny nadają systemy religijne. Świadczą o tym fakty, że praktycznym celem większości praktyk kultowych jest zagwarantowanie zdrowia, a pierwszymi lekarzami byli kapłani<sup>45</sup>. Nakazy związane ze zdrowiem znajdujemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego: „życie i zdrowie fizyczne są cennymi dobrami powierzonymi nam przez Boga. Mamy się o nie rozsądnie troszczyć uwzględniając potrzeby drugiego człowieka i dobra wspólnego”<sup>46</sup> oraz w przykazaniach kościelnych.

Z szacunkiem dla człowieka i ludzkiego życia wiążą się w nierozdzielny sposób jego prawa, przynależne mu z racji samego człowieczeństwa. W nauczaniu Jana Pawła II prawa te stanowią integralną całość, to znaczy wszystkie są jednakowo ważne, jednakże prawo do życia zajmuje pośród nich centralne miejsce, ponieważ stanowi fundamentalną wartość osoby ludzkiej. Papież od początku swego pontyfikatu bronił wartości życia, twierdząc, że życie ludzkie jest święte, a w jego nienaruszalności odzwierciedla się nienaruszalność Prawa i istoty samego Stwórcy<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> J. TISCHNER, *Jak żyć*, Wrocław 1995, s. 9-10.

<sup>45</sup> M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, *Religia w trosce o zdrowie. Wybrane zagadnienia z pogranicza socjologii medycyny i socjologii religii*, w: *Szkice z socjologii medycyny*, red. M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, M. OGRYZKO-WIEWIÓROWSKA, W. PIĄTKOWSKI, Lublin 1998, s. 44.

<sup>46</sup> KKK 1994; 2288.

<sup>47</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św.* (Łowicz 14.06.1999), w: *Jan Paweł II homilie na niedziele i święta*, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s.193.